Rok XIV. Nr 267 (4543). Wilno, poniedziałek 13 listopada 1939 r. Cena 40 groszy

KURJER WILEŃSKI

„VILNIAUS KURJERIS“

Zdany egzamin

Dzień 11 listopada w Wilnie nie został zakłócony żadnym poważniejszym incydentem. Obchód polskiego święta narodowego odbył się ściśle według programu i w ramach legalnych, na które zostało uzyskane zezwolenie władz litewskich. Odbyły się nabożeństwa i akademie w szkołach i na uniwersytecie. Teatr na Pohulance odegrał „Rejtana“. Nawet w teatrze nie było oklasków, ani okrzyków. Dominował nastrój poważny. Smutek starszych, karność młodszych!

Idąc za potrzebą serca liczne delegacje i wiele osób prywatnych złożyło wieńce i wiązanki kwiecia przed Sercem Wielkiego Marszałka i na grobach poległych. Mimo to nie był żadnego pochodu ulicznego, żadnego tłumu. Dwu lub trzy osobowe grupki z kwiatami wchodziły na cmentarz w skupieniu i wśród ciszy opuszczały cmentarz. Zwracała uwagę dyskrecja władz bezpieczeństwa, które czuwały nad porządkiem w niczym nie krępując spełniających tę patriotyczną powinność.

W pobliżu Rossy nie było widać ani jednego policjanta, podczas gdy płyta mauzoleum i pagórek, na którym spoczywa, pokryły się kwieciem.

Szczególnie hojna jak zwykle, gdy chodzi o uczucia, okazała się młodzież. A więc były tam wieńce i od młodzieży akademickiej i od młodzieży szkół średnich i powszechnych, i od organizacyj młodzieżowych. Honorową wartę pełnili harcerze.

W imieniu naszego pisma wiązankę kwiatów złożył p. prof. Witold Staniewicz jako prezes zarządu wydawnictwa w asyście członków zarządu: inż. Poczobutta - Odlanickiego i red. Święcickiego.

Na akademii w uniwersytecie szczególnie wielkie wrażenie zrobiło przemówienie prof, K. Górskiego, który tego dnia przemawiał również i przed podniesieniem kurtyny na Pohulance.

Na podstawie przebiegu 11 listopada w Wilnie można z pełnym zadowoleniem stwierdzić, że nastąpiło w społeczeństwie polskim zrozumienie wielu rzeczy. Spełnianie patriotycznego obowiązku nie jest równoznaczne z hojnem szafowaniem życiem i krwią. Nadrzędnymi wartościami są rozsądek, spokój i karność.

W zmienionych warunkach ponownie rozlegające się z desek scenicznych słowa Rejtana wywoływały echa szczególnie głębokie.

„Więcem tę laskę rzucił i kontusz i pas,
Bo moje prawo tu czuwać w tej sali
Na znak, że Sesja Wolna odbywa się dalej —
A wszystko wasze: bezprawie i kłam!
I wasze miary — niedoszłe!
Jak długo tutaj siedzę posłem!
I siedzieć będę nieorężny
Do końca...

P. Lem.

Zamach na Hitlera

zostanie wykorzystany dla celów niemieckiej propagandy

BERLIN, (Elta). Z prasy niemieckiej można wywnioskować, iż zamach w Monachium będzie zużyty w propagandzie zagranicznej oraz posłuży jako pretekst, uzasadniający dalsze kroki rządu niemieckiego.

„Voelkischer Beobachter“ pisze: „Wrogowie Niemiec pokazali nam, w jaki sposób mają zamiar oni walczyć z ustrojem socjalistów narodowych. Naród niemiecki tego nie zapomni“. Pismo przypomina słowa Hitlera: „Po tym będziemy rozmawiali z nimi jedynie mową, którą oni rozumieją“ „Pismo zaznacza: „Nasi tajni wrogowie, którzy używają takich sposobów, walki, oskarżają samych siebie“.

NEW YORK, (Elta). DNB komunikuje, iż pismo „New York Daily News“ we wczorajszym artykule wstępnym wyraża ubolewanie, że Adolf Hitler nie padł ofiarą zamachu w Monachium.

KOPENHAGA (Elta). Korespondent pisma „Politiken“ komunikuje z Berlina, iż w Niemczech aresztowano kilkaset osób. Pismo podkreśla, iż maszyna piekielna, która wybuchła w Monachium, miała 6 funtów materjałów wybuchowych. Zauważone zostało zdenerwowanie pośród żydów. Według pisma, żd nięm policji niemieckiej, autorami zamachu są Niemcy.

NEW YORK (Elta). Pismo „New York Times“ sceptycznie komentuje oficjalną wersję niemiecką o zamachu w Monachium. Dziennik jest zdania, iż wersja ta ma związek z planami wojennymi Niemiec.

„Herald Tribune“ przypuszcza, iż zemsta będzie straszna i ewentualnie, wykonana na szeroką skalę.

KOPENHAGA (Elta). Pismo „Politiken“ donosi, iż w związku z zamachem w Monachium Gestapo—policja tajna całą uwagę zwróciła na koła żydowskie i monarchistyczne w Bawarii. Wczoraj w Monachium aresztowano około 10 żydów.

MONACHIUM (Elta). Na uroczystości, związane ze śmiercią 6 zabitych podczas zamachu w Monachium przybył Hitler w towarzystwie Hessa i Wagnera. Kanclerz odwiedził rannych w szpitalach i z każdym chwilę rozmawiał, wyrażając jednocześnie współczucie imieniem narodu niemieckiego. Następnie Hitler obejrzał miejsce wybuchu w piwiarni Buergerbraeu.

PARYŻ (Elta). Havas donosi, iż zamach w Monachium budzi wciąż nowe domysły i pogłoski. Przypomina się tu, iż w sierpniu aresztowano w Gdańsku 1000 osób podejrzanych o udział w zamachu. 500 osób z aresztowanych należał do tak zwanego „czerwonego frontu“. 300 z nich należało do partji socjalistów narodowych. Z tych aresztowań, dokonanych j szcze w sierpniu, Hawas wnioskuje, iż w partji znajduje się dużo elementów antyhitlerowskich.

BERLIN. (Obsł. spec.) Szef „Gestapo“ Himmler ogłosił wczoraj na łamach prasy niemieckiej oraz drogą radiową nowy komunikat o zamachu w Monachium. Centrala policji niemieckiej, stwierdza, że zamach przygotowany był od sierpnia. W tym czasie do winiarni przychodził często pewien mężczyzna, rzekomo rzemieślnik, który często bawił na galerii, gdzie wykonywał jakieś roboty remontowe. Zdaniem niemieckiej policji śledczej ów tajemniczy rzemieślnik był głównym wykonawcą zamachu. Znikł on bez śladu i głównym zadaniem policji jest ujawnienie jego kryjówki.

Jest to mężczyzna w wieku 30—35 lat, wzrostu od 165 — 170 cm o normalnej figurze, ciemny szatyn. Ubrany był w sportowe ubranie żółto-bronzowego koloru, tegoż koloru pończochy.

Słowa królowej angielskiej do kobiet polskich.

LONDYN (O. s.). W dniu 11 listopada zbiegły się w Londynie dwie uroczystości: Jedna obchodzona przez kolonię polską i druga—przez Anglię, jako dzień zawieszenia broni.

Królowa Elżbieta wygłosiła w dniu tym orędzie przez radio, które transmitowane było również przez radiostacje dominiów oraz Stanów Zjednoczonych.

„Przemawiam do was, — mówiła królowa, — po raz drugi od czasu mojej wizyty w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Mówię w odmiennych warunkach, w rocznicę zawarcia pokoju po wojnie światowej. Pokój rozpadł się w gruzy. Wiem, że spełnię wasze życzenie, jeżeli w waszym imieniu przemówię słowami otuchy do tych, na kogo spadły pierwsze ciosy wojny — do bohaterskich kobiet polskich“.

Następnie królowa mówiła o dzielnych kobietach francuskich i angielskich oraz o odpowiedzialnej roli kobiety podczas obecnej wojny. Przemówienie swoje Królowa zakończyła następującymi słowy: „Składamy naszą wiarę w ręce Boga, który w ciężkich chwilach jest naszą ucieczką i pocieszeniem“.

W podniosłym nastroju odbyła się uroczystość listopadowa we Francji.

Prezydent republiki francuskiej Lebrun wygłosił przemówienie, w którym powiedział między innymi:

„Podczas pobytu na froncie przekonałem się naocznie o zdecydowaniu, spokoju i odwadze naszych żołnierzy. Oskrzydla je wiara w zwycięstwo słusznej sprawy, o którą walczymy“.

Po przemówieniu prezydenta uczczono pamięć poległych dwuminutowym milczeniem.

W tym dniu w Paryżu sprzedawano nie tylko tradycyjne bławatki, lecz również maki, popularne w Anglii.

Wiele Francuzów w tym dniu wywiesiło również na swoich domach chorągwie o barwach polskich.

Sytuacja w Krakowie i Warszawie

CZERNIOWCE (Elta). Havas donosi, że, do okręgu Krakowa przywieziono pół miliona Niemców. Jeńcy Polacy są źle odżywiani. Brak w Krakowie produktów żywnościowych. Trudno jest otrzymywać chleb, cukier, masło i węgiel. Wprowadzono kartki żywnościowe. Przysklepach krakowskich stoją olbrzymie ogonki.

CZERNIOWCE. (Elta). Havas komunikuje z Krakowa, iż organy niemieckie rozpoczęły spis mężczyzn w wieku lat 17 — 45. Zdrowi mężczyźni będą w przyszłości zmobilizowani do robót publicznych. Bezrobotni będą wysłani do Niemiec.

LONDYN. (Elta). W Londynie otrzymano wiadomość, iż w Warszawie panuje nędza. Nie ma tam węgla, zaś żywności trudno jest otrzymać w promieniu 60 kilometrów około Warszawy.

Dekrety Prezydenta Rp. Polskiej

Naczelnym wodzem gen. Sikorski.

Akt rozwiązania Sejmu i Senatu.

PARYŻ. (Elta). Havas komunikuje, iż według wiadomości ajencji prasowej polskiej prezydent Polski Raczkiewicz dekretem z dnia 9 listopada odwołał marszałka Śmigłego Rydza ze stanowiska naczelnego wodza wojsk polskich i inspektora sił zbrojnych. Uczyniono to na podstawie listu marszałka z dn. 27 października, w którym marszałek rezygnuje z dotychczasowych obowiązków.

Na mocy drugiego dekretu naczelnym wodzem i inspektorem został mianowany gen. Sikorski.

Na mocy trzeciego dekretu prezydent rozwiązał polski sejm i senat, zwołany w r. 1935.

—o:o—

Plany niemieckie w stosunku do Polski

„L. Aidas“: Oficjalne sfery niemieckie, jak słychać, potwierdzają wiadomość o przesunięciu na wschód nowej granicy niemiecko-polskiej. W-g planów niemieckich nowa Polska ma zajmować znacznie mniej niż 1/3 b. Polski. Liczyć ma ona około 20 milionów Polaków i 3 mil. żydów. Przyłączenie Łodzi do Rzeszy motywują Niemcy tym, że w Łodzi mieszka ok. 20 proc. Niemców. Kraków i Częstochowa pozostałyby w granicach nowej Polski. Na obszarach, jakie przypadną Rzeszy da się osiedlić ok. 8 mil. kolonistów niemieckich. Praca ta wymagać jednak będzie dziesięcioleci. Wysiedlenie Polaków ze wspomnianych obszarów też potrwać ma dłuższy czas. Obszary te będą mogły pomieścić jak sądzą Niemcy, więcej kolonistów, niż dawne kolonie niemieckie, utracone podczas wojny światowej. (N)

Ożywienie na froncie zachodnim

PARYŻ. (Elta). Havas w komunikacie wojennym donosi, iż nie są jasne plany niemieckiego dowództwa wojennego, jednak wskazuje się na coraz intensywniejsze ataki miejscowe na froncie, zwłaszcza w Lotaryngii.

W tym samym czasie żywą działalność rozwijają niemieckie samoloty myśliwskie. Działają także patrole i wywiady nieprzyjaciela. Są to drobne ataki, jednak coraz częstsze. Niemieckie samoloty wywiadowcze rozpoczęły żywą działalność. Samoloty te czynią wypady nie tylko ponad pozycje francuskie, lecz także i w głąb kraju. Wysoko lecąc samoloty niemieckie osiągnęły północno-wschodnie departamenty Francji.

Polski Komitet w Wilnie

Onegdaj odbyło się zebranie Polskiego Komitetu w Wilnie, który podjął się reprezentacji całości interesów społeczeństwa polskiego w Wilnie wobec władz litewskich.

Zarząd Komitetu ukonstytuował się w składzie: prezes — mec. Bronisław Krzyżanowski, wiceprezesi: red. Aleksander Zwierzyński, dr Dobrzański, prof. W. Staniewicz, sekretarz mec. T. Kiersnowski, skarbnik dyr Świątecki.

„Pochwała" Kurjera Wil. na łamach „tolerancyjnego" Liet. Aidas

„L. Aidas" z 11 bm. zamieszcza art. dra Piotra Vilejszysa p. t. „Opacznie pojęta tolerancja i jej złośliwe nadużywanie". Treść jego w dosłownym tłumaczeniu polskim brzmi jak następuje:

„Gdy się spojrzy na pierwsze numery „Kurjera Wil.", to się na pierwszy rzut oka przekonać można po jakiej drodze kroczymy i dokąd prowadzą przywódcy Polaków wileńskich. Mając przede wszystkim głównego prześladowcę i krzywdziciela Litwinów na czele hierarchii kościelnej w Wilnie w osobie arcyb. Jałbrzykowskiego, Polacy wileńscy bez skrępowania wyzyskują przy pomocy prasy uczucia religijne ludności, osłaniając się autorytetem kościelnym. Widzimy to z wydrukowanej wielkimi literami odezwy prymasa Hlonda („Kurjer Wil." 260). Z samego zredagowania i tonu artykułu można zrozumieć, że odezwa „Kur. Wil" stosuje się i do Polaków wileńskich; w odezwie tej prymas zachęca do „odbudowy Nowej Niepodległej Polski, mimo okupacji i trudności".

Albo znów ten sam „Kurjer Wileński 262 z 7 bm. sążnistymi czcionkami na pierwszej stronie cytuje wyrazy współczucia dla narodu polskiego Kardynała Westminsteru i Kard. paryskiego Verdier, wraz z ich zachętą do odbudowy wolnej Polski. Po przeczytaniu takiej oracji wraz z aprobatą i błogosławieństwem Jałbrzykowskiego, **przeciętny mieszkaniec nie ujrzy innego wyjścia jak głosić świętą wojnę przeciwko t. zw. „okupantom" to znaczy przeciwko nam.** (podkreślenie nasze).

Gdy się spojrzy na wstępny art. „Trzeba żyć" („Kur. Wil." 260), **podpisany przez znaną polską szowinistkę w Wilnie p. H. Romer.** (podkreśl. nasze), odrazu jasne się stają wszystkie inne cele Polaków wileńskich. Autorka zachęca Polaków wileńskich do szybkiego zorganizowania się i zjednoczenia, wzywając wyznawców swej starej ideologii i wszystkich Polaków, bez względu na ich poglądy polityczne, gdyż wymaga tego rzekomo wspólny interes wszystkich Polaków. Słowem, już się publicznie organizuje w Wilnie Front Jedności Polskiej, który później przedłoży Litwie żądania kulturalne i materialne.

Wydaje się, **że Polacy wileńscy już mają dyrektywy z „góry" i według starych recept kłajpedzkich** (podkreślenie nasze), osłaniając się różnymi interesami kulturalnymi i materialnymi, organizują w Republice Litewskiej odrębne polskie społeczeństwo, nawet z odrębnym uniwersytetem. To społeczeństwo od pierwszego dnia, wyzyskując przychylność duchowieństwa i naszą bezgraniczną tolerancję, już odepchnęło wszystkie interesy Litwy na stronę, a prowadzi spolszczonych mieszkańców Wilna według dyrektyw b. Polski.

Nie darmo Polacy w Wilnie otwarcie twierdzą, że Wilno będzie kolebką wielkiej Polski. gdyż tolerancja litewska w porównania z Niemcami i Sowietami stwarza dla takiej kolebki najdogodniejsze warunki. Wszystkie numery tego pisma („K. W.") zredagowane są w nieprzychylnym dla nas duchu, świadomie opuszczając bardziej znamienne i pierwszorzędnej wartości fakty nowego życia wileńskiego, a także swoiście opisując w nieprzychylnym dla nas świetle przeciętne wypadki powszedniego życia. U dwóch numerach „K. Wil." (Nr Nr 260 i 261) zamieszcza obszerne opisy bojownika armji polskiej („Tragedia Gdyni", „Na Westerplatte", „Armia polska we Francji", „Boje nad Narwią..."). Wszystkie one są tendencyjne i mają na celu wywołanie entuzjazmu wśród pozostałych w Wilnie Polaków, zaufanie do potęgi Polski, pobudzenie ducha walki. Nawet świadomie wiążą się one z Wilnem, np. przez opis czynów 5 p. p. leg., nazywanego pułkiem wileńskim, bliskim sercu wilnian. **Tym czasem ani słówkiem nie wspomina się o żołnierzach naszego pułku Gedymina** (podkreślenie nasze), kt. strzeże życia i mienia wilnian przed bandytąmi, a wielu wilnianom nawet żywność bezpłatnie oddaje.

Nigdzie nie znajdziemy przychylniejszego słowa dla Litwy. Zdawałoby się, że w Wilnie żadne zmiany nie nastąpiły. Życie Litwinów wileńskich „K. W." również zupełnie ignoruje i stara się je w oczach ogółu polskiego przedstawić jako nieistniejące.

Opisując dzień Zaduszek na Rossie pismo widziało tylko legionistów Piłsudskiego, harcerzy i tłumy, defilujące przed sercem Piłsudskiego. Całkiem zaś przemilcza o leżących na tym samym cmentarzu patriarchach Odrodzenia Litewskiego, żołnierzach itd. Wreszcie, zachęcony i rozuchwalony przez naszą bezgraniczną tolerancję „K. W." (Nr 261) pozwala sobie w całkiem niedopuszczalny sposób odzywać się pod adresem państw, zaprzyjaźnionych z Litwą. Tu już musimy się poważnie zatroszczyć o to, by takie czy inne nieprzyjazne traktowanie innych państw było natychmiast poskromione. Wymaga tego sumienie litewskie w związku z uczciwym wykonywaniem zawartych traktatów. Wymagają też tego nasze własne interesy, gdyż takie odezwania się zawierają w sobie również sporą dozę skierowanej przeciwko nam prowokacji.

Wogóle z wielu artykułów „Kurjera Wileńskiego" można jedynie wyciągnąć wniosek, że jego redaktorzy jeszcze nie zrozumieli faktycznej sytuacji, jeszcze nie zrozumieli, że Wilno jest już w Litwie i że Litwa jest państwem neutralnym.

Jest godną ubolewania nieoględnością, że takie objawy są na naszym Wilnie możliwe. Nieoględność ta musi być natychmiast naprawiona". (N.).

Dop. red. Czy ktokolwiek z wilnian-Polaków wymagać może od nas komentarza do tego artykułu albo jakiejś repliki? Wydaje się nam, że dla utrzymania wśród nich poczucia narodowego i jedności, o której wspomina p. Vileiszys wystarczy udostępnienie Polakom treści podobnych artykułów przez przetłumaczenie ich na język polski bez komentarzy. To będziemy czynili w miarę sił i możności.

Tematy wileńskie

Opinie prasy litewskiej

Urzędowa „L. Aidas" w art. wstępnym „Sprawy wileńskie" kładzie nacisk na sprawę zatrudnienia mieszkańców Wilna i okręgu wileńskiego: „W okręgu wileńskim są nietylko stali mieszkańcy tego kraju lecz również ludzie, przeniesieni doń w dużej liczbie w ciągu 19 lat okupacji w celach całkiem sprzecznych z interesami naszego narodu. Wielu jest również uchodźców wojennych. Wszyscy ci ludzie nie są i nie będą obywatelami Litwy. Rzecz jasna, zatrudnienie, zwłaszcza zatrudnienie stałe, winno dotyczyć tych tylko mieszkańców okręgu wileńskiego, którzy stają się obywatelami Litwy. Wszystkim innym należy przypomnieć, że są oni obcokrajowcami i winni wyciągnąć z tego wnioski. Ustawa o prawie pracy obcokrajowców obowiązuje i w okręgu wileńskim wyłania się sprawa byłych pracowników tych urzędów. Oczywiście nie ma potrzeby umyślnie tych pracowników krzywdzić, lecz nie wolno będzie zapomnieć o tym, że w urzędach litewskich stawia się inne żądania zarówno co do języka jak też co do praktyki służbowej. Możliwe jest pozostawienie w urzędach jedynie pracowników, odpowiadających tym wymaganiom".

„L. Žinios" wypowiada się w powyższej sprawie jak następ.: „Należy natychmiast wyjaśnić, kto jest mieszkańcem miejscowym a kto przybyszem. Jedną miarę trzeba stosować względem ludności miejscowej, której życie winno być zapewnione przez państwo, a inną z ów względem przybyszów: uchodźców wojennych, importowanych z głębi Polski, z biegłych z innych krajów itd. Tego rodzaju ludzie mogą być jedynie traktowani jako internowani i winni być izolowani od życia miejscowego i warunków jego formowania, gdyż jest to element obcy, który może być nawet bardzo niebezpieczny. Dlatego też należy go izolować w sposób jak najpoważniejszy.

Rzecz prosta — kontynuują „Liet. Žinios" — przede wszystkim należy dać ludziom żyć: robotnikom — pracę, kupcom i handlowcom — ruch handlowy, zakładom i przedsiębiorstwom— warunki pracy. Przede wszystkim potrzebny jest chleb i ład. Antysemityzm i antypolonizm należy poskromić".

Po podkreśleniu potrzeby przeprowadzenia reformy rolnej w okręgu wileńskim (rejestracja gruntów podlegających parcelacji dobiega już końca), wypowiada się „L. Aidas" w sprawie oświaty i uniwersytetu: „W dziedzinie oświaty nie wystarczy przecież ogłoszenia o wprowadzeniu języka litewskiego jako przedmiotu obowiązującego. Jeszcze ważniejsza jest sprawa uniwersytetu. W Litwie każda wyższa uczelnia podlega reglamentacji na mocy specjalnej ustawy. Uniwersytet wileński takiej ustawy jeszcze nie posiada, to też w chwili obecnej jakakolwiek jego działalność nie jest zalegalizowana. Nie trzeba będzie prowadzić jakichś układów z tą instytucja w tej sprawie: trzeba tu przyszły stan rzeczy ustanowić". (N.).

Zatarg fińsko-sowiecki zaostrza się

MOSKWA. (Obsł. sp.) 12.XI. Urzędowa agencja sowiecka „Tass" ogłosiło 12 bm. charakterystyczne dementi, świadczące o poważnym zaostrzeniu się konfliktu sowiecko-fińskiego.

Komunikat „Tass" brzmi jak następuje: „Angielski dziennik „Daily Telegraph" zamieścił wiadomość korespondenta agencji „Exange Telegraph" o tym, że Stalin miał odrzucić ostatnie ustępstwa delegacji fińskiej. W związku z tym agencja „Tass" upoważniona została do oświadczenia, że Stalin „żadnych ostatnich ustępstw Finnów nie odrzucał, ponieważ takich ustępstw ze strony Finnów nie było".

Komunikat urzędowej agencji sowieckiej stwierdza dalej, że Finnowie nie tylko nie idą na ustępstwa, lecz wręcz przeciwnie, zajmują stanowisko coraz bardziej nieprzejednane. „Na odcinku karelskim frontu leningradzkiego Finnowie skoncentrowali nowe wojska. Zamiast trzech dywizyj obecnie nad Leningradem zawisło 7 dywizyj fińskich."

Dzienniki sowieckie twierdzą, że rząd fiński ulega wpływom prawicowych kół państw skandynawskich, które pchają Finlandię do konfliktu z ZSRR obiecując pomoc całej Skandynawii, a co za tym idzie i Anglii, która, zdaniem prasy sowieckiej, jest głównym motorem w tej sprawie.

Anglia, Turcja i Sowiety pomagają Chinom

NEW YORK (Elta). Ambasador Chin oświadczył, iż nie bacząc na wojnę europejską, Francja i W. Brytania wspomagają Chiny. Zaznaczył on, iż Rosia Sowiecka pomaga Chinom kredytami i amunicją.

Niemieckie ulotki nad Paryżem

PARYŻ, 11.XI. Korzystając z niskiego pułapu chmur, aeroplany niemieckie rozrzuciły dziś nad Paryżem niemieckie ulotki propagandowe.

70 tys. uchodźców z Polski w Rumunii

BUKARESZT (Elta) — Agencja Reutera komunikuje, iż w Rumunii znajduje się obecnie 46. uchodźców cywilnych z Polski, 22.500 żołnierzy i 1.500 oficerów. Dużo osób cywilnych ma zamiar opuścić Rumunię. Jednak Rumuni otrzymali ostrzeżenia, aby wizy uchodźcom nie zostały udzielone.

Od Wydawnictwa

W celu ukrócenia spekulacji naszym pismem ustalamy: Egzemplarze „Kurjera Wil." we wszelkich kolorach (zielony, seledynowy i in.) oprócz pomarańczowego są w sprzedaży ulicznej wyłącznie za cenę 40 groszy. W tych kolorach wypuszczamy 85% całego nakładu.

15% nakładu jednakże zmuszeni jesteśmy sprzedać w walucie litewskiej po 20 centów. Całkowity wpływ ze sprzedaży w centach użyty będzie wyłącznie na zakup papieru gazetowego, który można nabyć jedynie za lity. Te 15% nakładu drukujemy w kolorze pomarańczowym.

Apelujemy do czytelników — przyjaciół pisma o poparcie wysiłków wydawnictwa przez nabywanie egzemplarzy pomarańczowych po 20 centów. **Apelujemy również o zaprenumerowanie „Kurjera" w cenie 5 litów miesięcznie (z dostarczeniem do domu w godzinach rannych). Jest to cena prenumeraty prowizoryczna, ustanowiona na pierwszy miesiąc, którą postaramy się w najbliższej przyszłości obniżyć.**

Przegląd prasy

Chiny — protektoratem Japonii.

Prasa japońska poświęca wiele uwagi pro-japońskiemu rządowi podbitych Chin. Na czele tego rządu stanął Wang - Czing-Wej. Jak donosi z Tokio „Asach Szimbun" warunki japońskie dla chińskiego Hacby będą następujące:

1) Japonia zapewni nieograniczone poparcie dla Wang-Czing-Weja i pomoże mu stworzyć rząd centralny.

2) Japonia uzna „suwerenność" nowego rządu.

3) Japonia jest zainteresowana w strukturze politycznej nowego rządu, **zwłaszcza jeżeli chodzi o Chiny Północne i Mongolię.**

4) Po stworzeniu gabinetu Japonia uzna rząd i zamianuje przy nim swego ambasadora.

5) Po uznaniu nowego rządu Japonia weźmie na siebie likwidację konfliktu chińskiego. **Wszystkie układy będą się jednak zawierały z nowym rządem chińskim.**

6) Wewnętrzne życie Chin Wang Czing-Weja będzie „wolne" od wpływów japońskich.

7) Nie będzie politycznych doradców japońskich przy nowym rządzie.

8) Nowy rząd chiński będzie miał japońskiego doradcę finansowego.

9) Japonia udzieli pomocy technicznej rządowi Wang-Czing-Weja.

10) Zostanie ustanowiona Rada gospodarcza japońsko-chińska".

II-ga wojna światowa została tedy najwcześniej wykorzystana przez Japonię. Na pograniczu Mongolli i Syberii powstaje 420 miljonowe mocarstwo Japońskie (120 miljonowe cesarstwo Japońskie i 300 miljonowy (conajmniej) protektorat chiński). Jest bowiem rzeczą nader wątpliwą czy Czan-Kaj-Szek potrafi kiedyś odzyskać to co stracił? Raczej trzeba przypuszczać, że dawne Chiny rozpadną się na dwa państwa.

Na tyłach azj. gran. Rosii Sowieckiej wyrosło jedno z najpotężniejszych mocarstw militarnych świata.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

(Elta)

— **Papież Pius XII nadesłał telegram** królowi Belgii Leopoldowi, w którym wyraża swoje zadowolenie z akcji pokojowej króla Leopolda i królowy holenderskiej.

— **Zmarł w Kaunas po ciężkiej chorobie wybitny adwokat** i polityk litewski Michał Sleževicius. Pogrzeb odbył się w Kaunas w poniedziałek, dnia 13 listopada po południu.

— **Łódź „wcielona" do Rzeszy.** W uroczystej manifestacji w Łodzi, w której brało udział 30,000 niemców z Łodzi i okolic, pełnomocnik III Rzeszy ogłosił przejęcie okręgu Łodzi i włączenie jego do prowincji Warthelandu.

— **Angielskie Ministerstwo lotnictwa komunikuje,** iż w pitek niedaleko wschodnich wybrzeży Anglii pokazały się nad morzem dwa samoloty niemieckie. Jeden z nich został strącony.

— **W Berlinie została utworzona spółka przesiedlania Niemców** z innych krajów. Spółka zaopiekuje się majątkiem Niemców, przesiedlonych do kraju.

— **W piątek o godzinie 4.45 mieszkańców Paryża obudziło wycie syren,** których nie słyszano już cały miesiąc. Mieszkańcy udali się do schronów. O godz. 6 obwieszczono, iż alarm został skończony.

Nowe przepisy dla szkół.

Zgodnie z zarządzeniem przedstawicielstwa M-stwa Oświaty, miejscowe szkoły państwowe i prywatne, ogródki dziecięce i t. d. w Wilnie i okręgu winny się do 1 grudnia r. b. zreorganizować według ustawodawstwa litewskiego. Pracownicy i nauczyciele, mający obywatelstwo litewskie i pragnący dalej pracować w państwie litewskim, winni niezwłocznie złożyć podania z życiorysem i odnośnymi świadectwami czy ich odpisami na imię delegata M-stwa Oświaty.

Obywatele i organizacje, pragnący utrzymywać szkoły prywatne, winni do 20 listopada r. b. złożyć podania o zezwolenie na imię delegata M-stwa Oświaty. 1) W jakim języku będzie się odbywać nauka, 2) dokładny adres lokalu szkoły, 3) spis szkolnych gabinetów i inwentarza, 4) źródło środków na utrzymanie szkoły, 5) wysokość zamierzanej opłaty za naukę. Do podania należy dołączyć: 1) dokument wykazujący obywatelstwo danej osoby lub zalegalizowanie danej organizacji, 2) plan lokalu szkolnego. (N.)

400 nauczycieli litewskich

przybędzie do Wilna i okręgu

Kompletowanie kadr nauczycielskich w Wilnie i okręgu wileńskiego dobiega końca. Wkrótce ma przybyć tu około 400 nauczycieli szkół powszechnych. Liczba miejscowych nauczycieli-Litwinów wynosi około 20). (N).

Ogłoszenia o zgubionych dokumentach

„Spaudos ir draugijų skyrius" (Oddział prasy i towarzystw) komunikuje, że ogłoszenia o zgubionych dokumentach winny być zamieszczane w „Vyriausybės Žinios" (Wiadomości Urzędowe) — Kaunas, Miškų g-vė 11. Według informacji z tegoż źródła, koszt takiego ogłoszenia wynosi 15 litów.

Spisywanie wywiezionego mienia

Odnośne władze poleciły urzędom Naczelników powiatów przeprowadzić rejestrację mienia, wywiezionego w ostatnich czasach z Wilna i okręgu. Rejestruje się mienie, wywiezione bez zgody lub wiedzy właściciela. (N.)

Punkty skupu

bydła i trzody chlewnej.

Począwszy od bieżącego tygodnia „Maistas" skupować będzie bydło rogate, trzodę chlewną i owce w następ. miejscowościach i terminach: na stacji kol. **Dukszty**, we środy; w m. **Ignalinie** (na rynku przy wagach), we czwartki; w m. **Podbrodziu**, w piątki; na st. kol. **Orany**, w poniedziałki; na st. kol. **Olkieniki**, we wtorki, w N. **Wilejce** przy fabryce bekonów, w poniedziałki, środy i czwartki. Rolnicy, których bydło zostanie przyjęte w m. m. Ignalinie i Podbrodziu, będą musieli zawieźć je na stację kolejową. Skup we wszystkich wymienionych miejscowościach zaczyna się o godz. 8 rano. (N.)

Katastrofa motocyklowa

W wypadku motocyklowym została ciężko ranna kapitanowa Zofia Dowgiałłowa zam. w Rzeszy. Ulokowano ją w szpitalu św. Jakuba. (C.)

Moratorium dla Wilna

Jak donosi „Siegodnia" Rada Ministrów postanowiła ogłosić w Wilnie i okręgu moratorium celem odroczenia terminów płatności. Szczegóły moratorium będą ogłoszone w najbliższym czasie.

KRONIKA

LISTOPAD 13 Poniedziałek

Dziś: Stanisława K.
Jutro: Józafata B. M.

Wschód sł. — g. 6 m. 46
Zachód sł. — g. 3 m. 21

— Dyrektorem Kasy Chorych w Wilnie został b. długoletni redaktor „Vil. Rytojus" i „Aidas" p. W. Budrewiczius. (N.)

— Nowi kierownicy wydziału finansowego Magistratu. Tymczasowy burmistrz m. Wilna p. Kaminskas zaprosił głównego buchaltera Magistratu kowieńskiego p. Aszlebenasa oraz jego pomocnika Anylskisa oraz kilku innych urzędników do Wilna, gdzie będą oni pełnili czasowe funkcje kierowników wydziału finansowego Zarządu Miejskiego.

— Żydzi chcą mieć wiceburmistrza. Obecnie, jak wiadomo, zastępcą burmistrza jest dotychczasowy viceprezydent miasta p. T. Nagurski. Krążą pogłoski, że wkrótce zostanie zamianowany drugi vice-burmistrz. Mniejszość żydowska zabiega o mianowanie na to stanowisko przedstawiciela ludności żydowskiej.

Żydzi wysuwają na to stanowisko kandydatury b. ławnika Segala i mec. Rudnickiego. (s).

— Oddział „Lietuvos Ukio Bankas" (Banku Gospodarstwa) w Wilnie. W najbliższym czasie w Wilnie uruchomiony zostanie oddział „Lietuvos Ukio Bankas" (Litewskiego Banku Gospodarstwa). (N.)

— Dokoła wymiany pieniędzy w Wilnie. Do 10 listop. r. b. oddział Banku Litewskiego, inne upoważnione banki i urzędy pocztowe w Wilnie wymieniły już złote na lity 50 tysiącom osób, w tej liczbie głowom rodzin i osobom pojedyńczym. (N.)

— Uniwersytet ludowy im. Basanowicza. Wkrótce mą powstać w Wilnie Uniwersytet ludowy im. Basanowicza. Przedewszystkim będzie tam wykładany jęz. litewski i wygłaszane popularne odczyty naukowe. (N.)

— Regulowanie spraw obywatelstwa. W Wilnie wyłoniono odnośne organy wykonawcze, którym polecono ostateczne uporządkowanie kwestji obywatelstwa mieszkańców okręgów wileńskiego. (N.)

— Oddział Lit. Czerw. Krzyża w Wilnie. W najbliższym czasie powstanie w Wilnie oddział Lit. Czerw. Krzyża, który zajmie się też sprawami uchodźców. (N.)

— Członkowie Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej w Warszawie znajdujący się w Wilnie, proszeni są o nadesłanie swych adresów na ręce stałego delegata P. A. I. H. A. J. Górskiego, Wilno, Królewska 9/5.

— Farmaceuci przebywający na terenie m. Wilna i okręgu wileńskiego proszeni są o zarejestrowanie się w lokalu przy ul. Wileńskiej 29, m. 3, w dniach 13, 14, 15, 16 i 17 listopada b. r, w godz. od 17 do 18-ej.

— Dowiadujemy się, że **Valstybes dvaudimo istaiga** (Państwowy Zakład Ubezpieczeń w Kownie) przejął czynności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i do dnia 1 stycznia 1940 r. będzie ponosił odpowiedzialność w relacji złotego do lita jak 2:1 w zakresie polis rolnych ubezpieczeń od ognia.

Z uwagi na to, że Zakład Ubezpieczeń przyjmuje jeszcze należności w złotych polskich, radzimy jaknajszybciej uregulować wszystkie należności zarówno bieżące jak i zaległe, gdyż w najbliższym czasie będą one ściągane w litach.

— Uważać na kieszenie. Podczas zmian wojennych zwolniono z więzień wileńskich około 1.300 różnych przestępców, zaś z więzienia w Baranowiczach około 600 kryminalistów. W związku z tym władze litewskie ostrzegają społeczeństwo, by miało się na baczności. (N.)

— Ceny na rynkach. Życie gospodarcze okręgu wileńskiego po chaosie wojennym zaczyna samorzutnie przejawiać więcej zdrowych cech. Przede wszystkim należy stwierdzić, że wieś podwileńska coraz więcej przywozi na rynki miasta produktów spożywczych i opału. Dowóz ten jeszcze niewystarcza na zaspokojenie potrzeb miasta nawet w części, jednakże przychodzi z dużą pomocą władzom w ich wysiłkach zaopatrywania miasta w dostateczną ilość produktów spożywczych.

Ceny na rynkach wileńskich nie są jeszcze ustabilizowane. Produkty sprzedawane są za lity i za złote. Niektóre ceny są jednak dostępne dla wszystkich. Naprzykład pojawiło się masło wiejskie w cenie 3 lit. za 1 klg. oraz kartofle — 1 lit. za pud (16 klg). Należy więc przypuszczać, że w niedalekiej już przyszłości ustanie w mieście spekulacja produktami żywnościowymi. (N)

— Sklepy muszą ujawniać ceny. Kupcy otrzymali polecenie ujawniania na widocznych miejscach cen wszystkich sprzedawanych artykułów.

— Bezrobotni Białorusini zam. w Wilnie i okręgu Wileńskim, proszeni są o zarejestrowanie się pod adresem: Wilno, ul. Zawalna 1 m. 2 w godzinach od 10 — 14.

— Dramat „krzyżowy" gospodyń. Wileńskie władze wydały zarządzenie, aby wszyscy właściciele tych mieszkań, w których okna posiadają jeszcze dotychczas zabezpieczenia „przeciwko-lotnicze" w postaci skrzyżowanych pasków papieru, oczyściły okna z tych „pozostałości czasów wojennych". Nakaz ten, jak każdy może się zorientować, ma na celu przedewszystkiem względy estetyczne.

Niestety dla wielu gospodyń sprawi ten nakaz trudności prawie nie do pokonania. Po pierwsze termin jego wykonania jest zbyt krótki. Wiele gospodyń traci obecnie całe dnie na różnego rodzaju kilometrowe ogonki i nie posiada czasu na tego rodzaju pracę. Kłopoty ze zdzieraniem i zmywaniem dobrze przyklejonych pasków zmusiły by niejedną do wyrzeczenia się produktów spożywczych na najbliższy obiad. Jednocześnie zmywanie okien wodą w obecnym okresie braku opału i bądź co bądź chłodów przy tym jeszcze otwieranie w wielu wypadkach okien zaopatrzonych na zimę (paski papierowe naklejało się na szyby zewnętrzne), może pociągnąć za sobą przykre skutki dla zdrowia lokatorów tych mieszkań.

To też w sprawie nakazu zmywania pasków z okien zwracali się do nas Czytelnicy, aby za naszym pośrednictwem apelować do władz o rewizję tego zarządzenia albo przynajmniej o niezbyt regorystyczne wprowadzenie go w życie. (wł.).

Wspomnienie pośmiertne

Ś. p. Władysław Buchner,

członek b. min. propagandy, kawaler złotego krzyża zasługi, założyciel i redaktor tyg. hum. „Mucha".

Zawierucha wojenna po długiej tułaczce przygnała Go do Wilna. Osiemdziesięciol tni staruszek ciężko odczuł trudy tułaczki, to też cieszył się jak dziecko, że tu w Wilnie wypocznie po krzyżowej drodze pod gradem bomb niemieckich, którémi zasypywany był pociąg ewakuacyjny urzędników ministerstwa spraw zagranicznych i i min. Propagandy — i w spokoju będzie mógł pisać. Niespodziewał się, że w Wilnie spocznie już na zawsze, że tu dopiszą się ostatnie karty księgi Jego żywota.

Niedługo cieszył się „kochanym Wilnem". Przybył 8 października, a już 12 tegoż miesiąca śmierć Go nagle zabrała. Zmarł przy śniadaniu u ks. Swirkowskiego, który udzielił Mu schronienia.

14 października kilka zaledwie posób odprowadziło Jego doczesne szczątki z kościoła sióstr Wizytek na cmentarz Rossa, gdzie spoczął na wieki. Nad skromną mogiłą ks. Swirkowski wygłosił krótkie przemówienie, podnosząc wielkie zasługi zmarłego dla sprawy polskiej, wspominając Jego wielki patriotyzm.

Urodził się na obczyźnie, umarł w chwilach ciężkich dla narodu polskiego. Niech spoczywa w pokoju. (jw.)

—o:o—

Apel CK

Zarząd Wileńskiego Czerwonego Krzyża zwraca się do społeczeństwa wileńskiego z następującym apelem.

Wilnianie. Wielu jeszcze żołnierzy polskich leży w szpitalach. W najbliższych dniach mają być wypisani, lecz nie mając ubrania — nie będą mogli wracać do swoich rodzin.

Dlatego też Zarząd Okręgu Wileńskiego Czerwonego Krzyża zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa wileńskiego z prośbą o składanie ofiar w postaci: bielizny ciepłej, ubrania, płaszczów, butów, czapek (mogą być wojskowe). Dary te prosimy składać do Czerwonego Krzyża przy ul. Mickiewicza Nr. 7 — 5.

Prezes Zarządu
dr. A. Klakszto

1037 zł 21 gr

Polska młodzież akademicka Wilna uczciła dzień 11 listopada zbiórkę na rzecz Czerwonego Krzyża. Delegacja młodzieży przekazała pieniądze w sumie 1037 zł 21 gr zarządowi P. C. K. — Mickiewicza 7.

—o:o—

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski na Pohulance

— Perzanowska, Kurnakowicz i Chmielewski w Teatrze Miejskim na Pohulance! Dziś, w poniedziałek 13 listopada o g. 17 wesoła komedia amerykańska M. Harta i G. S. Kaufmana „CIESZMY SIĘ ŻYCIEM" w reżyserii Stanisławy Perzanowskiej i oprawie dekoracyjnej Wacława Ulejskiego. Kasa czynna od g. 15.30 w gmachu teatru.

Teatr muzyczny „Lutnia"

— „KRÓL WŁÓCZĘGÓW". Dziś raz tylko jeden pełna humoru i brawury operetka „Król Włóczęgów". Jutro powraca na afisz „CZAR WALCA".

Rozporządzenie

o organizacjach, drukarniach, księgarniach i bibliotekach

Rozplakatowane zostało następujące obwieszczenie:

Na podstawie ustawy o Milicji (Vyr. Žin. 32, eil. 363) rozkazuje:

Ostatnie zarządy towarzystw, związków, klubów i in. organizacyj społecznych, które w m. Wilnie i okręgu Wileńskim były założone i działały w granicach miejscowych ustaw, muszą do dnia 30 listopada 1939 r. dostarczyć do Spaudos ir Draugiju Skyrius (ul. św. Magdaleny 2, pokój 54) po 1 egz statutu i oprócz tego następujące dane:

1. Nazwa, lokal, adres i telefon organizacji;
2. Charakter organizacji;
3. Teren działalności organizacji;
4. Ile i jakie oddziały miała;
5. Jakie ruchomości i nieruchomości posiadała;
6. Jakie zakłady, urzędy czy szkoły utrzymywała;
7. Ile w dn. 10 października 1939 r. posiadała członków;
8. Skład ostatniego zarządu organizacji.

Według ustawy o towarzystwach (V Žin. 522, eil. 3626) założenie towarzystwa wymaga pozwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych.

Wszystkie drukarnie m. Wilna i okręgu Wileńskiego muszą do dn. 15 listopada 1939 r. dostarczyć do Spaudos ir Draugiju Skyrius (św. Magdaleny 2, pokój 54) następ. dane:

1. Kto jest właścicielem drukarni (wskazać nazwisko i imię, osobę prawna);
2. Nazwa drukarni;
3. Miejsce i adres drukarni;
4. Charakter drukarni (typografia, litografia itp.),
5. Ilość maszyn drukarskich i ich sprawność i gatunek (przez sprawność rozumie się ilość drukowanych egz. w ciągu 1 godziny).

Według ustawy o drukarniach i przyrządach druku (Vyr. Žin. Nr 510, eil. 3539) posiadanie drukarni wymaga pozwolenia Ministra Spraw Wewnętrznych.

Wszystkie księgarnie, biblioteki czy czytelnie m. Wilna i okręgu Wileńskiego muszą do dn. 30 listopada 1939 r. dostarczyć do mojego urzędu następ. dane:

1. Kto księgarnie, biblioteke czy czytelnię utrzymuje;
2. Nazwa księgarni, biblioteki czy czytelni;
3. Miejsce i adres.

Według ustawy o księgarniach (V. Žin. 510, eil. 3540) posiadanie księgarni, biblioteki czy czytelni wymaga mego zezwolenia.

Osoby niewykonujące niniejszego rozkazu na mocy ustawy o Ochronie Narodu i Państwa (Vyr. Žin. 437, eil. 3044) podlegają karze więzienia lub ciężkich robót, a na mocy ustawy o księgarniach, drukarniach i przyrządach druku (Vyr. Žin. 510, eil. 3539—3540) grzywnie do 500 lt.

Półk. rez. ŠLEPETYS
Naczelnik m. Wilna i Powiatu

Wilno, dn. 10.XI. 39 r.

—o:o—

Tragiczny wypadek na ul. Mostowej

Na podwórzu domu nr. 17 przy ul. Mostowej wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padła 8-letnia dziewczynka, Danuta Bielawska.

Dziewczynkę wysyła na podwórze by zaczerpnąć z beczki wody deszczowej. Nieostrożnie przechyliła się i wpadła do beczki. Dziewczynkę wydobyto bez życia. (C.)

Poszukiwanie zaginionych

Poszukiwani:	***Kto poszukuje:***
Inż. Tyszkiewicz Eugeniusz, asyst. USB, kapr. podch. 6 p. p. Leg.	Prof. Staniewicz Witold, ul. Mickiewicza 62.
Pawlukiewicz Borys, podchor. plut. 6 p. p. Leg.	Pawlukiewiczówna Tamara, ul. Sosnowa 14—3.
Misiewiczowa Janina z N. Wilejki lub Kolonii Kolejowej.	Mąż, adres w redakcji.
Dr Karolina Gimbuttowa, Szczerców, woj. łódzkie.	Władysław Adamski, Wilno, „Kurjer Wileński".
Jodko Antoni, ofic. rez. przy 19 p. a. l. w Lidzie.	Żona. Wilno, Parkowa 3, Bowszysowie.
Bachmatowicz Edmund, l. 18, uczeń Liceum Pedagogicznego w Trokach.	Władysław Bachmatowicz, Palanga, obóz internowanych, kompania 29, blok 71.
Edward Kulikowski, kapral 85 p. p., 1 komp. 6 b., N. Wilejka.	Weronika Puczko, Wilno, Tartaki 34-a—29.
Trybocki Mieczysław, technik z Kraśnika Lubelskiego.	Trybocki Stanisław, Wilno, Nadleśna 63.
Siedlecki Tadeusz, student weterynarii UJP.	Siedlecki Konstanty, Wilno, Tartaki 26—3.
Gawroński Jerzy, ppor. 86 p. p. Mołodeczno.	Gawroński Jan, Wilno, Ponarska 7—6.
Niewiarowski Wincenty, ppor. rez. z Lublina.	Niewiarowska Jadwiga, Wilno, Mickiewicza 8—5.
Komarowski Stanisław, por. 70 p. p.	Komarowscy, Wilno, Kalwaryjska 101—4.
Górski Bronisław, szereg. art. przeciwlotniczej.	Górska Stanisława, Wilno, Kalwaryjska 9—9-a.
Kozłowski Władysław, rezerwa Policji w Tarnopolu.	Kozłowska Adela, Wilno, Mickiewicza 42—15.
Rutkowski Kazimierz, kanonier 19 PAL.	Rutkowski Bolesław, Wilno, Zakretowa 42—7.
Ławrynowicz Seweryn, technik budowlany.	Ławrynowicz Bronisław, Wilno, Tatazska 1—10.
Zwolski Bogumił, por. rez. 6 p. p. Leg.	Zwolska Wanda, Wilno, Piaskowa 10—5.
Por. Olgierd Kiersnowski, 23 pułk ułanów, Postawy. Jan Mlicki, ziemianin, poczta i powiat Inowrocław, maj. Kamaszyce.	Zofia Bogowolska, Wilno, ul. Archanielska 10/14.
Weronika Gładkówna, zam. w Warszawie.	Bronisław Gładki, Wilno, ul. Subocz 84—5.
Zajda Józef z W-wy, Balcerek Antoni z Poznania, Wiśniewski Wiktor z Poznania.	Zajda Konstanty, Wilno, Archanielska 10—18.
Bartul Henryk, podchor. 81 p. p.	Bartul Julian, Wilno, Bakszta 12/14.
Skałdycki Jerzy, podchor. 5 p. p. Leg.	Skałdycki Jan, Wilno. Podgórna 10—5.
Janiszowska Wanda z Pawczyńskich.	Janiszowski Henryk inżynier, Latvija (Łotwa), Jekabpils (Jakobsztad), V. ča Aptieka prowizora J. Kulpovča.
Robaczewski Jerzy, Parczewski Tadeusz syn.	Maria Domańska, Wilno, Ofiarna 4.
Chyzek Jan z żoną Joanną z Bydgoskiego.	Chyzek Bolesław, Wilno, plac Napoleona 6
Willamowicz Michał, ppor. 1 p. p. Leg.	Willamowicz Józef, Wilno, Nadleśna 33—1.

Kto by wiedział o losie zaginionych, proszony jest o poinformowanie poszukujących według podanych adresów.

Dalszy ciąg listy zaginionych w następnym numerze.

* * *

Wobec znacznego napływu zgłoszeń w sprawie poszukiwań osób, a braku miejsca na łamach naszego pisma, począwszy od dnia dzisiejszego zmuszeni jesteśmy wyznaczyć minimalna opłatę w wysokości 50 centów za umieszczenie każdego nazwiska poszukiwanego.

ROZPORZĄDZENIE w sprawie deponowania złotych

Min. Finansów zarządził, w uzupełnieniu rozporządzenia z dn. 30. X. r. b. o warunkach wymiany złotych, co następuje:

1. Mieszkańcy Wilna i okręgu oraz osoby prawne mogą zdeponować swe złote w Banku Litewskim lub we wskazanych przez Bank instytucjach.

2. Przy deponowaniu złotych spisuje się odnośne deklaracje. Blankiety deklaracji można otrzymać w Banku Litewskim, komisariatach policji, urzędach pocztowych, zarządach gmin i innych wskazanych przez Bank Lit. urzędach.

3. Na zdeponowane złote wydaje się pokwitowanie.

4. Złote są przyjmowane do depozytu od 14 do 20 listopada włącznie.

5. Zdeponowane złote wymienia się na lity. Kurs i inne warunki wymiany oraz sposób wymiany zostaną ustalone, po wyjaśnieniu danych o zdeponowanych złotych.

6. Osoba, która nie zechce wymienić zdeponowanych złotych na lity na określonych warunkach (art. 5) będzie mogła odebrać je w określonym czasie.

7. Niezdeponowane w określonym czasie złote nie będą wymieniane.

8. Szczegółowych instrukcji w sprawie deponowania złotych udziela przedstawiciel M-stwa Finansów w Wilnie.

Niniejsze zarządzenie zostało wydane dla dobra ludności m. Wilna i okręgu. Jak wiadomo złoty dziś nie stanowi swej poprzedniej wartości. Jednak rząd litewski, przychodząc do okręgu wileńskiego, zdecydował się dopomóc miejscowej ludności i dlatego ustalił wysoki kurs wymiany złotego ($\frac{1}{2}$ lita = 1 zł), zarządzając wymianę według paszportów i odpowiednich norm. Mimo to, ze względu na nienormalne warunki czasów ostatnich, w okręgu wileńskim był tak wielki napływ złotych, że ustalone normy wymiany nie będą mogły objąć całej ilości złotych w okręgu.

W związku z tym rząd litewski, po nawiązaniu za pośrednictwem swych urzędów w Wilnie kontaktu z miejscowymi instytucjami gospodarczymi i finansowymi — Izbą Handlową i bankami — postanowił wyjaśnić ile jest naprawdę w kraju złotych. W tym celu ogłoszono rozporządzenie o deponowaniu złotych.

Rząd zdecydował wyznaczyć na okręg wileński odpowiednie sumy pieniężne dla wykupu złotych. Jednak sam wykup zależeć będzie od tego, ile złotych zostanie zdeponowanych. Jeżeli ilość złotych nie będzie wielka, to kurs wykupowanych złotych będzie mógł być wyższy. Jeżeli zaś zdeponuje się wielkie ilości złotych, to rząd nie będzie mógł zbytnio obciążać skarbu i kurs złotego będzie musiał być niższy.

Jeżeli jednak osoby, po zdeponowaniu złotych, z jakichś względów zechcą je odebrać, złote będą im zwracane.

Po dokonaniu powyższej operacji, złoty będzie już uważany za zagraniczny środek płatniczy i będzie musiał być rejestrowany w Komisji walutowej, zgodnie z obowiązującymi ustawami. (N)

Wydawca: Witold Staniewicz. Leidėjas: Vytautas Stanevičus.
Redaktor: Witold Kiszkis. Redaktorius: Vytautas Kiškis.
Adres redakcji i administracji: Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4. Tel. 79 i 99.
Redakcijos ir admin. antrašas: Vilnius, Vysk. Bandurskio g-vė 4. Tel. 79 ir 99.
Drukarnia „Znicz", ul. Biskupa Bandurskiego 4. Tel. 3-40.
Spaustuvė „Zničius", Vysk. Bandurskio g-vė 4. Tel. 3-40.